

**Kurnatowice\_1**  
**Karta wywiadu etnograficznego**

<b>Metryczka miejscowości</b>		
Powiat	międzychodzki	
Gmina	Kwilcz	
Miejscowość	Kurnatowice	KWI_KUR

<b>Metryczka wywiadu</b>			
Data realizacji	15.10.2013	Miejsce wykonania	dom informatorów
Czas trwania	02:06:17	Forma i wielkość	Plik audio 173 MB
Przeprowadzający	P.B.	Komentarz	

<b>Metryczka informatorów</b>				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
KWI_KUR_001	M	64 lata	radny gminy, naczelnik OSP	
KWI_KUR_002	K	brak danych		

<b>Informacje etnograficzne</b>	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
<b>I. Toponomastyka i etnonimy</b>	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	KWI_KUR_001 Kurnatowice już mają ponad 600 lat, 3 lata są młodsze od Kwilcza. Skąd się ta nazwa wzięła to nie wiem.
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstw)	<p>KWI_KUR_001 Gardówiec istnieje, łąki tam są. Dlaczego tak nie wiem.</p> <p>Kruszlewa, pole uprawne. Morgi też są, Pucka Lasek jest, Upartowska Droga, ta polna, Mechnacka Droga też.</p> <p>Kiedys jeszcze był młyn wodny u Obsta, oni już tam dawno nie żyją.</p> <p>KWI_KUR_002 to jest Zielona Dolina</p> <p>KWI_KUR_001 Agroturystyka teraz się tam znajduje. Tam był kiedys młyn wodny. ja jeszcze pamiętam resztki tego młyna, bo po wojnie był już nieczynny.</p>
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Brak informacji.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	KWI_KUR_001 mnie to nie jest znane.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	KWI_KUR_001 to raczej nie.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	KWI_KUR_001 nie, albo po nazwisku, albo Prusimiaki, Upartowiaki, ale rzadko jest to spotykane.

## II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe

Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	<p>KWI_KUR_001 co do herbu, mogę powiedzieć jest legendą, bo czerwony kur.</p> <p>KWI_KUR_002 taką legendę my dorobili, że wybuchł pożar w Kurnatowicach i koguty obudziły właścicieli i od tego wzięły się Kurnatowice.</p> <p>KWI_KUR_001 ale to jest tylko legenda. To będzie już dobre z 10 lat</p> <p>KWI_KUR_002 my do Sielinka jeździli i taką legendę o Kurnatowicach zrobiliśmy. Bo była potrzebna legenda. I tak wyszło, że kury obudziły właściciela, bo tam się paliło i z tego wyszło że Kurnatowice.</p>
Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne	
1.	św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)
<p>KWI_KUR_001 Andrzejki to takiego typowego powodzenia tutaj nie miały</p> <p>KWI_KUR_002 my to wróżby robili. Za panny jeszcze, to my się zbierali w świetlicy, albo u kogoś w domu. Wosk my lali. U siebie w Lutomkach. Ustawianie butów. Wiśnię się urwało i w wigilię Andrzeja wstawiało do wody, jak zakwitła do Bożego Narodzenia, to miało oznaczać, że się wyjdzie za mąż</p> <p>KWI_KUR_001 jak istniała tu jeszcze klubokawiarnia, była chyba od 64 roku gdzieś do 2000, to życie kulturalne wtedy kwitło. Były wieczorki taneczne. Młodzież się głównie zbierała.</p>	
2.	św. Marcina/11 listopada
<p>KWI_KUR_001 sołtysowa to ruszyła. Są fanty, losy i zysk z tego idzie na dzieciaków. Później na Gwiazdora są paczki robione. Na Dzień Dziecka z tego zostaje. Pamiętam że jednego roku, to chyba z 400 losów sprzedali, to jest 800 złotych. To jest aktualne, nawet 11 też coś podobnego będzie.</p> <p>KWI_KUR_002 Rogale to pieczemy. Nieraz są z orzechami, nadzienia orzechowe i z maku, różne. Na wierzchu lukier i orzechy pokruszone albo posypka. Są pieczone i to już jest</p>	

		wpisane w naszą tradycję Kurnatowic.
3.	Adwent	KWI_KUR_001 to można powiedzieć, że raczej się nic nie dzieje. Na roraty chodzą do Kwilcza dzieciaki.
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	KWI_KUR_001 w domu to każdy dostanie KWI_KUR_002 buciki trzeba wyczyścić. Jak za mnie, to musiały na oknie stać KWI_KUR_001 dzisiaj już dzieci duże, ale każdy buta uszykuje. Drobiazgi, słodyczne KWI_KUR_002 Mikołaj słodyczne daje, Gwiazdor prezenty przynosi.
5.	Wigilia	KWI_KUR_001 Gwiazdor, to sąsiada czasami weźmiemy, a czasami to pod choinką się podłoży, że nikt nie widzi U nas trochę wcześniej się siada do wieszery, bo dzieci jadą do drugich rodziców, żeby dwóch zadowolonych było. KWI_KUR_002 u nas w wigilię przyjeżdżali wszyscy. Mamy 4 dzieciaków i rodziny się zjeżdżały KWI_KUR_001 Choinka jest sztuczna, a ubierana w dzień wigilii KWI_KUR_002 barszcz czerwony wigilijny, kapusta z grzybami suszonymi i oliwą się zalewa, pieprzem się przyprawia KWI_KUR_001 Bez tego by nie było kolacji KWI_KUR_002 mokluchy, to bułka namoczona w mleku i z makiem na słodko. makielki, kluski to zależy. Potem weszło takie lepsze powiedzenie makielki. Karp to już musi być, sałatki śledziowe, pierogi z kapustą ale się teraz kupuje. Ze słodkiego makowiec zawijany i na blasze też, piernik, sernik, pierniki kupuję, bo to za dużo roboty KWI_KUR_001 pamiętam mama z babcią to piekły pierniki co najmniej tydzień przed świętami, bo skruszeć musiały. Rozpoczynamy wigilię tradycyjnie. Najstarszy z domu zawsze dzieli opłatkiem. Moja żona jest parę dni wcześniej urodzona i

		<p>ten zaszczyt ją spotyka. Jest tradycyjne puste miejsce. Sianko pod obrusem to musi być.</p> <p>KWI_KUR_002 w wigilię, jeszcze zanim się wszystko porobi, to jedziemy na cmentarz pozapalać światełka. Jest rodzina w Lutomkach i do dzisiaj jeździmy i się dzielimy opłatkiem.</p> <p>KWI_KUR_001 jak moja mama i babcia żyły to pamiętam było śpiewanie kolęd, a teraz mniej. Za parę lat to już nie będzie.</p> <p>Pasterka u nas jest o 22, w Kurnatowicach w kaplicy. A jak nie było kaplicy, tośmy do Kwilcza chodzili na 24.</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	<p>KWI_KUR_002 Opłatek i sianko jest dawane zwierzętom. W drugie święto wyjmuje się to siano, opłatka kawałek i to się idzie do bydła.</p> <p>KWI_KUR_001 Taka tradycja, tzw. kolęda. Zawsze kawałek opłatka się zostawi. Jeszcze pamiętam jak były takie porcje opłatka w parafii, różowy dla zwierząt</p> <p>KWI_KUR_002 u nas jeszcze w wigilię jest specjalne naczynie i wszystkie potrawy jak jemy, troszeczkę zostawiamy i to wszystko idzie w to naczynie i to też się wynosi w drugi dzień świąt do zwierząt</p> <p>KWI_KUR_001 to jest kolęda. Prawdopodobnie to było przywiezione z kieleckiego, sąsiedzi tego nie kultywują.</p> <p>W pierwsze święto to nie ma obiadu</p> <p>KWI_KUR_002 my nie gotujemy obiadu, bo jest tyle narobione wszystkiego. A przede wszystkim ten barszcz. Muszę nagotować dużo.</p> <p>Do nas w pierwszy dzień przyjeżdżają dzieci, z wnukami przyjeżdżają do nas</p> <p>KWI_KUR_001 na drugi dzień, to my jedziemy.</p>
7.	Sylwester/Nowy Rok	<p>KWI_KUR_002 kiedyś zabawy były na sylwestra ochocho!</p> <p>KWI_KUR_001 jeszcze z 10 lat temu to wieczorek był sylwestrowy w Kurnatowicach, czy zabawa sylwestrowa, to co roku były. Teraz jest trochę mniej.</p> <p>Ale tradycją jest, że każdy wyjdzie do sąsiadów, złoży się</p>

		<p>życzenia, przed północą. Oczywiście syrena jest włączona strażacka. Wychodzimy na ulicę z szampanem.</p> <p>Bramy wystawiali, ta tradycja jeszcze istnieje, ale już nie tak.</p> <p>KWI_KUR_002 co nam zrobili, jak byliśmy na zabawie! Wiedzieli, że mąż nie zrobi z tego żadnej afery. Bramę wystawili, wóz my mieli z karmą dla krów na podwórku ze słomą, a oni ten wóz przepchali i wstawili w drzwi od świetlicy, [opowiada ze śmiechem]</p> <p>KWI_KUR_001 nigdy nie robię z tego tytułu pretensji, bo to jest tradycja. To takie jest niezłośliwe, to jest żartobliwe. Jest tradycja tego.</p>
8.	Trzech Króli	<p>KWI_KUR_001 W trzech króli przebierańcy chodzą, kolędnicy, to trzej królowie. Kolędę zaśpiewają.</p> <p>Jest napisane na drzwiach KMB.</p> <p>KWI_KUR_002 niektórzy kadzą domy, zdarza się. Trzeba mieć z drzewa węgielki, na to sypie i kadzi. Mnie to kadzidło zadusza, ja tam tego nie chcę.</p>
9.	Kolędnicy	<p>KWI_KUR_001 już nie ma, kiedyś była, jak ja byłem dzieciakiem.</p>
10.	MB Gromnicznej	<p>KWI_KUR_002 dzisiaj ten nasz proboszcz aktualny, zero świąt! tylko do Kwilcza</p> <p>KWI_KUR_001 pamiętam zapalało się gromnicę w burzę. Babcia była osobą mocno religijną, to ona i Zdrowaś Maryjo odmawiała i gromnicę zapalała.</p> <p>Teraz już tego nie ma, zanika.</p>
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	<p>KWI_KUR_001 pamiętam, że przed postem chodzili przebierańcy. Jak się karnawał kończył, na zapusty. Jeden był okręcony w słomę, jako niedźwiedź. Ja wtedy byłem jeszcze wtedy małym dzieciakiem. Ta tradycja utrzymała się jeszcze w Kamionnie, tzw Bery chodzą. Biada jak jakąś dziewczynę, czy młodszą kobietę dorwą, to ona już czysta nie wyjdzie. Brudzą sadzami, olejem wysmarują, że trudno poznać. A którą by tam</p>

		<p>nie upiększyli, to mogę powiedzieć, że czuje się tak porzucona, poniżona. Czyli niby się boją ale każda chce być wymalowana</p> <p>KWI_KUR_001 pączki to obowiązkowo!! Pani, setka pączków tutaj jest łupana</p> <p>KWI_KUR_002 z dwóch kilo mąki, to ile tego człowiek się narobi. Po tłustym czwartku, to jeszcze nie starczy i na niedzielę trzeba znowu piec.</p> <p>KWI_KUR_001 to już jest żony zadanie, musi zrobić.</p>
12.	Topienie Marzanny	<p>KWI_KUR_002 to w szkole było, ale teraz szkoły i przedszkola nie ma</p> <p>KWI_KUR_001 zawsze szli na stawek tutaj przy strażnicy i topili.</p>
13.	Środa Popielcowa	<p>KWI_KUR_001 to już jest post i kiedyś były takie worki z popiołem się przyczepiało. Jeszcze jako dzieciak w szkole się nauczycielowi próbowało przyczepić. Rzadko kiedy się udało, ale czasem się udało.</p>
14.	Śródpoście	<p>KWI_KUR_002 olej ludzie kupują i nawet z serem i ziemniakami. A ja nie lubię oleju.</p> <p>KWI_KUR_001 jeszcze jak byłem dzieciak, to olej i cebula drobno pokrojona, ziemniaki, to było pamiętam, ale tego już nie ma.</p>
15.	Niedziela Palmowa	<p>KWI_KUR_002 z palmą się idzie do kościoła</p> <p>KWI_KUR_001 u nas jest normalna palma urwana z drzewa, bażki, trochę żona je ustroi i to jest.</p>
16.	Triduum Paschalne	<p>KWI_KUR_001 w Wielki Piątek jest u nas tradycja, że idą ludzie do kościoła. Strażacy trzymają warty przy grobie pańskim, co roku. W Kwilczu. My mamy dyżur w Wielki Piątek, to jest kurnatowski dzień. To jest gdzieś od 19 do 22. Straż oczywiście w mundurach wyjściowych, w hełmach, halabardy mają, to już jest tradycja. A Wielka Sobota, to jest Kwilcz, Mechnacz, Miłostowo, Upartowo, pozostałe wioski.</p>

17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	<p>KWI_KUR_001 W sobotę o 9 jest święconka, przyjeżdża zawsze ksiądz</p> <p>KWI_KUR_002 jak nie było kaplicy, to i w prywatnych domach było</p> <p>KWI_KUR_001 i przy figurach też było, przy krzyżach.</p> <p>W koszyczku musi być tradycyjne jajko</p> <p>KWI_KUR_002 szyneczki kawałek, kielbaski, baranek z masła, jajka, jak się chce to pisanki się zrobi. Ja to wycinam takie koszyczki z jajek. Jak jest jajko to sobie wycinam i wychodzi takie ząbkowane. Wycinam nożykiem, rozkładam i są dwa takie jakby koszyczki. Na twardo ugotowane. [w połowie przecina się jajko w ząbkowany wzorek]</p> <p>KWI_KUR_001 sasanki na to mówicie</p> <p>KWI_KUR_002 sól, pieprz obowiązkowo, chlebek, dzieci noszą sobie słodczyce czekolada, pomarańcze, a dla nas to już tak tradycyjnie.</p> <p>U nas na Wielkanoc to jest żurek wielkanocny. Już dwa tyg. przedtem muszę zarobić zakwas, żeby narobić tego. Potem się na talerz nakroi jajko, szynkę, kielbasę i gorącym żurem się zalewa.</p> <p>KWI_KUR_001 bez tego żuru by Wielkanocy nie było.</p> <p>KWI_KUR_002 tego żuru to musze tyle nagotować. To jest na wędzonce swojej, to ma zupełnie inny smak niż te kupne.</p> <p>A zakwas, to jego babcia jak żyła, to robiła, potem teściowa, a jak umarła to przeszło na mnie.</p> <p>Po rezurekcji, święconka jest wystawiona. jajko jest pokrojone na talerzyku, tak jak opłatek. Tym jajkiem znowu się wszystkich dzieli z życzeniami. każdy musi zjeść najpierw jajko i potem reszta i w każdy talerz jest włożone trochę święconej kielbasy i szyneczki, chleb jest pokrojony, żeby dla każdego starczyło.</p> <p>KWI_KUR_001 Potem kawa, ciasta</p> <p>KWI_KUR_002 tradycyjnie babka gotowana czy piaskowa,</p>
-----	---	---



		<p>sernik</p> <p>KWI_KUR_001 tort, mama kiedyś piekła, dzisiaj to częściej się kupi gotowy. Nie musi być, ale u nas taka tradycja była, tak się przyjęło.</p> <p>KWI_KUR_002 obiadu się nie gotuje, bo jest żur</p> <p>KWI_KUR_001 na tacy jest pokrojona kielbasa, szynka, u nas jest jedzone z 30 jaj</p> <p>KWI_KUR_002 dzieci muszą lecieć, gniazdko uszykować, obojętnie gdzie i w traktorze zrobi. Rano nim dzieciaki się pobudzą trzeba to roznieść. Zajaczek, jajeczka takie się tam kładzie i tego szukają.</p> <p>KWI_KUR_001 tradycja zachowana.</p> <p>KWI_KUR_002 skorupki z poświęconych jajek kurom się daje.</p>
18.	Poniedziałek Wielkanocny	<p>KWI_KUR_001 Polewanie to jeszcze istnieje, czasami jeszcze wiadrami się polewają.</p>
19.	Zielone Świątki	<p>KWI_KUR_002 to teraz już nie</p> <p>KWI_KUR_001 kiedyś był tatarak. Dzisiaj to w jednym domu to jest. prawie zanikło.</p>
20.	Boże Ciało	<p>KWI_KUR_001 tu procesji nie ma w Kurnatowicach, idziemy do Kwilcza</p> <p>KWI_KUR_002 i gałązkę z ołtarza się bierze i wstawia w polu</p> <p>KWI_KUR_001 jest takie powiedzenie, że chroni od gradobić, klęsk żywiołowych, to jest zachowane</p> <p>KWI_KUR_002 objeżdżamy pola i wszędzie gałązeczki małą się wkłada</p> <p>KWI_KUR_001 to jest bardzo popularne. Nawet gdy nie rolnicy, to w domu gdzieś zostawi, żeby chroniło</p> <p>KWI_KUR_002 nawet ja nie wiedziałam o tym, jak te kwiatki sypią, to jedna zbiera trochę i jak przyjeżdża z BC, to wrzuca pod stół, żeby się choroby nie trzymały. Ja tego nie znałam.</p> <p>KWI_KUR_001 i hałasu w domu nie było, kłótni. Ja sam tego nie znałam.</p>

		<p>KWI_KUR_001 Po Bożym Ciału wskocz do wody śmiało, jest taki zwyczaj.</p> <p>KWI_KUR_002 jest takim zwyczajem, że jak jest zakończenie oktawy BC, to tu w piątek jest procesja do serca jesusowego i idzie dookoła wsi. Koło figury się zatrzymuje, stoją dwa samochody strażackie. Ksiądz się pomodli, pobłogosławi to wszystko. Nieraz jak załatwią to orkiestra przyjedzie.</p>
21.	św. Jana	KWI_KUR_001 tu nie ma nic.
22.	MB Zielnej	<p>KWI_KUR_002 to święcimy zioła, bukiety i bukiet jeszcze stoi</p> <p>KWI_KUR_001 to było i jest</p> <p>KWI_KUR_002 są zioła, zboże i polne kwiaty, róża, dziurawiec, czarcie żebro. Człowiek idzie nazbiera i se stoi. Potem się pali, bo to jest poświęcone.</p>
23.	MB Siewnej	KWI_KUR_002 ksiądz święci ziarno w kościele.
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	<p>KWI_KUR_002 My mamy na dwóch cmentarzach rodzinę, mąż ma w Sierakowie, a ja mam w Lutomiu. On jedzie tam, ja jadę tu, ale wieczorem jedziemy do Kwilcza na cmentarz. Znajomym się zapala znicze, księdzu proboszczowi.</p> <p>Żywe kwiaty są dobre jak się jest blisko. Sztuczne, bo jak postawię na Wszystkich Świętych są do Wielkanocy.</p> <p>Msze są na cmentarzach.</p>
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	<p>KWI_KUR_001 taką tradycją było pieczenie chleba w piecu chlebnym, u nas w każdą środę po 6 bochenków. Ja pamiętam, że we wtorek to ten chleb był jeszcze zjadliwy i smaczny. Była taka drewniana dzieża do tego ciasta. Babcia to zawsze w środę zarabiała i zostawiała taką małą grudkę zakwasu na następne pieczenie. Ostatni chleb był pieczony w 1963 roku. I takie małe kukielki piekli dla dzieciaków, odpowiednik bułki.</p>

Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe

1.	Narodziny i chrzest	<p>KWI_KUR_002 Teraz to rodzice i wszyscy jadą, a kiedyś to chrzestni pojechali dziecko ochrzcić. Jak przyjeżdżali z kościoła, to dziecko pod stół kładli, żeby posłuszne było rodzicom.</p> <p>Na chrzestnych przeważnie się rodzinę wybiera. dzisiaj to muszą mieć nauki od księdza, bo inaczej to nie mogą być chrzestnym. Teraz takie wymagania są, że mi się to nie podoba.</p> <p>D 6 tygodni nikomu nie pokazywali dziecka obcemu. Boże drogi, to było takie tabu, ja w to nie wierzyła. Nawet moje dzieciaki przez okno pokazałam, bo w takie gusła to nie wierzyłam.</p> <p>Chrzčili jak komu pasowało.</p> <p>Niektórzy czerwone wstążki zawiązują, ja to specjalnie w te zabobony nie wierzę. Ja to medaliczek do wózka przypinałam i to wszystko.</p>
2.	Ślub i wesele	<p>KWI_KUR_001 Purtel, dzień przed, to się nazywa wieczór kawalerski czy panieński</p> <p>KWI_KUR_002 kiedyś był dzień przed ślubem, a teraz tydzień naprzód robią</p> <p>KWI_KUR_001 nieraz trzeba było przyczepą wywozić to</p> <p>KWI_KUR_002 to zależało jak młody pan szybko wyleciał z gorzałą, a jak nie to tłukli i tłukli</p> <p>KWI_KUR_001 zazwyczaj młodzi muszą sprzątać. Zawsze jest u pani młodej. Przychodzi kto chce</p> <p>KWI_KUR_002 koledzy koleżanki, sąsiedzi, dzieciaki dostają placka, cukierki, starsi to wypiją.</p> <p>KWI_KUR_001 oczepiny tradycyjnie o północy. Poprawiny też są. Zaprasza się czasami jak ktoś nie jest na weselu.</p> <p>Błogosławieństwo musi być, proszą rodziców</p> <p>KWI_KUR_002 młodzi proszą o błogosławieństwo, klękają.</p> <p>Rodzice święconą wodą i krzyż się robi. Młodzi jadą ostatni do</p>

		<p>kościół a piersi jadą z kościoła.</p> <p>A że po drodze są sznurki pozakładane i trzeba się wykupić. Jak starsi, to muszą wódkę mieć ze sobą żeby się wykupić. dzieci to pieniążki zbierają.</p> <p>KWI_KUR_001 bram to i nieraz i 12 jest. Po wyjściu z kościoła, pieniążki zbierają.</p> <p>KWI_KUR_002 jak jest ciepło to przed kościołem się to odbywa, a tak to na sali.</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>KWI_KUR_001 teraz też z umierają w domach. Chociaż zwłoki są wywiezione do kostnicy to do domu chodzimy na różaniec</p> <p>KWI_KUR_002 odmawiamy za tego zmarłego różaniec. I tutaj się spotkałam z takim czymś, że robi się na koniec różańca przed pogrzebem robią poczęstunek skromny.</p> <p>U nas jest tak że gdyby ktoś z sąsiadów zmarł, to sąsiedzi się składają i zamawiają mszę</p> <p>KWI_KUR_001 jest kostnica przy kościele i tam leży. W Kwilczu trumna jest w kościele na mszy, a w Sierakowie nie. W Kwilczu jest trumna wnoszona z kaplicy na mszę pogrzebową. A z kościoła na cmentarz.</p>
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
	Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa	<p>KWI_KUR_001 Amatorski zespół teatralny tu istniał. Gdzieś od 1966 roku do chyba do 80. Takim głównym koordynatorem i prowadzącym, to była wtedy Ziuba Aleksandra, To była dawniejsza przewodnicząca KGW. Kto chciał to należał. Jak było przedstawienie, gdzie więcej było potrzeba, to więcej się znalazło, jak było mniej to mniej. Po wioskach żeśmy jeździli. Ja brałem udział i żona też. ja jeszcze jako kawaler brałem udział.</p> <p>KWI_KUR_002 Robiliśmy taki amatorski zespół "Kurnatowiczanie". To żeśmy jeździli z występami do Sielinka. Takie występy kabaretowe. Musiały być legendy, musiało być</p>

		<p>przedstawienie wioski i to trzeba było samemu zrobić. Każde było oceniane i żeśmy nagrody zdobywali.</p> <p>KWI_KUR_001 teraz aktualnie go nie ma.</p>
	<p>Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy</p>	<p>KWI_KUR_002 był kurs takiej wielkopolskiej potrawy. To wszyscy mogli iść. Wymyślili "Potrawy zapomniane, potrawy naszych babć", czy coś takiego było i my chodzili na to. Na końcu był pokaz, każdy mógł degustować.</p> <p>Były takie kluski z serem, co my robili w domu. Takie jak szagówki, ser urabiam z mąką i jajkiem. Kulam, tnę i gotuję. I to jest bardzo dobre. Ser się urabia jak do pierogów.</p> <p>Czernina była, ja w domu nie gotuję, bo nie lubię. Kaczkę nadziewaną my robili. Był makowiec, ale z jabłkiem.</p>
<p><b>III. Tradycje rękodzielnicze</b></p>		
	<p>Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych</p>	<p>KWI_KUR_001 był tutaj taki poeta ludowy, nie żyje Madaliński ale z sąsiedniej miejscowości w Kłosowicach. Miał dar pisania wierszem. nawet jedna z córek wydała tomik wierszy. On napisał taką ładną sztukę Panny na wydaniu. Myśmy nawet grali to przedstawienie. Nie pamiętam w którym roku on zmarł. Myśmy to przedstawienie grali gdzieś w latach 70, przed wojkiem jeszcze grałem to przedstawienie. bardzo ładna sztuka, można się było naśmiać, taka tradycyjna, w trzech aktach.</p> <p>KWI_KUR_002 był kowal był i jeszcze mówią kuźnia na to. To pod 13 numerem,</p> <p>KWI_KUR_001 naprzeciw kaplicy.</p>
<p><b>IV. Przejawy religijności tradycyjnej</b></p>		
1.	<p>Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)</p>	<p>KWI_KUR_001 na majowe spotykają się ludzie codziennie do kaplicy.</p> <p>Są przydrożne krzyże, ale do kaplicy chodzą na majowe.</p> <p>Takie spotkania przy krzyżu były kiedyś, jak nie było kaplicy.</p> <p>Majowe to przy figurze było, to chodziła moja babcia, ja jako dzieciak chodziłem.</p>

		<p>Figura jest jak się jedzie na Sieraków. W Kurnatowicach są trzy figury: jedna jak się jedzie do Prusimia, na tzw. Zawadzie, jedna jak się jedzie koło mechnackiej drogi, a trzecia tutaj koło niemieckiego cmentarza. Nabożeństwa były pod tą tutaj figurą.</p> <p>KWI_KUR_002 My teraz pod figurę nie idziemy, tylko idziemy do kaplicy. A tamten koniec jak się od Kwilcza jedzie, tam jest też figura i tam się spotykają.</p> <p>Tutaj ta nasza figura mała być zniszczona i zrobili ją, bo to jest piaskowiec. Jak my ją teraz odnawiali, z 8 lat temu ludzie się złożyli po 30 złotych, kupiliśmy płytki i jak żeśmy robili to była butelka z pismem, ale było tak nieczytelne, że nic nie mogliśmy...I prawdopodobnie to Mikołajczaka ojciec, że to on tą figurę zrobił.</p> <p>KWI_KUR_001 bo Niemcy ją we wojnę rozwalili</p> <p>KWI_KUR_002 i oni po wojnie ją zrobili. MB jest taka wryta, nie figurka. Tylko my ją odnowili.</p> <p>KWI_KUR_001 stoją odkąd pamiętamy. Krzyża w Kurnatowicach, typowego to nie ma, tylko trzy figury.</p>
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Brak informacji.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Brak informacji.
4.	Miejsca kultu religijnego	<p>KWI_KUR_001 Kaplica pod wezwaniem MB Częstochowskiej. Została w 1983 roku oddana do użytku. Ludzie ją postawili za własne pieniądze. Pracowali, składali się, bo materiał trzeba było kupić. Działkę żeśmy wykupili. Postawiliśmy kaplicę i służy do dziś. Najpierw służyła jako do nauki religii. Teraz w niedzielę i święta odprawia się msza. Ludzie wożą z Kwilcza proboszcza. Żyjemy w dobrych układach. W razie czego jeden drugiemu pomoże.</p> <p>Ani biskup, ani kuria nam nikt nie pomógł, ludzie zrobili to spontanicznie. Mieszkańcy Kurnatowic i Upartowa. Upartowo</p>

		<p>też ma tu duży udział.</p> <p>KWI_KUR_002 kościół w Kwilczu pod wezwaniem św. Michała Archanioła.</p>
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	<p>KWI_KUR_002 do Częstochowy idą, do Lichenia</p> <p>Ja należę do Związku Emerytów i Rencistów w Kwilczu, chyba od 10 lat, to jeździmy do Rokitna, do Pniew do Urszulanek. Urszula Ledóchowska, jest tu pochowana w Pniewach. Była przywieziona z Włoch, ciało w ogóle nie było naruszone po kilku latach</p> <p>W Rokitnie jest MB rokitniańska, tam jest taka bazylika czy coś. Bardzo dużo pielgrzymek tam jedzie, a jaka droga krzyżowa jest!</p>
6.	Lokalne odpusty	<p>KWI_KUR_002 na Wniebowstąpienie MB jest odpust, 15 sierpnia. Na Michała jest we wrześniu.</p>
<b>V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie</b>		
1.	Dożynki	<p>KWI_KUR_002 przeważnie gminne i to jest na powiatowy wieniec robiony u mnie. Ja robię.</p> <p>Teraz to są wszystkie w Kwilczu. Msza w kościele i korowód potem idzie. Teraz powiatowe to przestali robić.</p> <p>Na gminnych to teraz się nikomu wieńca nie wręcza, tylko każdy mógł zabrać z powrotem do domu.</p>
2.	Dni gminy/wsi	<p>KWI_KUR_002 dni wsi nie ma.</p>
3.	Lokalne festyny	<p>KWI_KUR_001 Na 3 maja obchodzimy Dzień Strażaka. Idziemy ze sztandarem na mszę w mundurach wyjściowych. Później idziemy na piwo i kawę na świetlicę.</p> <p>KWI_KUR_002 jest dzień dziecka, dzień kobiet.</p>
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	<p>KWI_KUR_002 Nasza straż pożarna będzie miała 100 lecie</p> <p>KWI_KUR_001 nasi dziadkowie i pradziadkowie powołali straż, bo kiedyś tych pożarów było. W Kurnatowicach oficjalnie została powołana do życia w 1914 roku, przed wybuchem I wojny św. Nieoficjalnie ta straż istniała podobno</p>

wcześniej. Rozwijała się w miarę tak do II wojny św. Tutaj było dużo obywateli niemieckich.

Jest 43 członków. Jesteśmy w krajowym systemie ratowniczo gaśniczym, czyli można powiedzieć do elity należymy.

KWI\_KUR\_002 KGW, to ma już 58 lat. Teraz taka młoda Rybarczyk się tym zajmuje. Ja byłam dwa razy przewodniczącą. Raz to były lata gdzieś początek 80. Teraz byłam jak to 50 lecie żeśmy robili.

Założycielka tego koła w Kurnatowicach, to jeszcze żyje, pani Plewowa, w Sierakowie mieszka.

Jak przyszedłam tutaj w 73 roku, to pierwsze żeśmy przedstawienie grali. To było "Gwałtu rety co się dzieje", chyba. I tak się wciągnęłam. Po jakimś czasie zostałam nawet przewodniczącą. To były takie pogadanki i z lekarzem i kursy gotowania. Szkolenia my mieli rolnicze. I zaś zdawaliśmy na rolnika kwalifikowanego.

Należeliśmy pod Kółko Rolnicze. Kółko Rolnicze dało nam nawet pieniążki na wypożyczalnię naczyń. Bo świetlica była.

KWI\_KUR\_001 Był Związek Młodzieży Wiejskiej.

Były spotkania z pisarzami, z różnymi ciekawymi ludźmi, z podróżnikami. W klubokawiarni. Były organizowane wieczorki. Dzień kobiet, Dzień Dziecka. Teraz już mniej. Dzień Kobiet jeszcze robią.

KWI\_KUR\_002 jak byłam przewodniczącą KGW, to zrobiłam takie spotkanie opłatkowe z seniorami. I teraz zaczynają kontynuować to. Albo od razu po świętach, albo w Trzech Króli. Ja to zrobiłam w Trzech Króli. To takie spotkanie, dzielili my się wszyscy opłatkiem, kawa, ciasta jakies. W zeszłym roku mieliśmy nawet takiego pana co grał. Wyśpiewali my wszystkie kolędy, potem piosenki.